

# KURJER LUBELSKI.

N<sup>o</sup> 19. Sobota dnia 19 Lutego (3 Marca) 1866 r. Rok 1.

Wychodzi dwa razy w tygodniu, t. j. we Środy i Soboty.  
Redakcyja przy ulicy Królewskiej w gmachu Dyrekcyi  
Szczegó: Towa: Kredyto: Ziemińskiego, Nr. 205.  
Ogłoszenia przyjmują się tylko w Biurze Redakcyi.

PRENUMERATA WYNOŚI:  
w Lublinie, kwartalnie Rsr. 1— rocznie Rsr. 4.—  
na prowincyi „ Rsr. 1 kop: 25 „ Rsr. 5.—  
pojedynczy egzemplarz kop. 5

## Część Urzędowa.

Wypis z Protokołu Sekretarjatu Stann Królestwa Polskiego

Z BOŻEJ ŁASKI

**MY, ALEXANDER II,**  
**CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSYI, KRÓL**  
**PÓLSKI, WIELKI KSIĄŻE FINLANDZKI,**  
& & &

W 1861 roku nadaliśmy w Cesarstwie żydom, posiadającym stopnie naukowe, nabyte w Naszych Uniwersytetach i w Medyko-Chirurgicznej Akademii, prawo wstępowania do służby Rządowej we wszystkich Władzach cywilnych. Uznawszy słusznem rozciągnąć podobną prerogatywę i na żydów w Królestwie Polskiem, na przedstawienie Rady Administracyjnej w Komitecie do spraw Królestwa Polskiego rozpoznane, postanowiliśmy i stanowimy:

Artykuł 1. Żydzi posiadający dyplomy na stopnie naukowe: Doktora Medycyny i Chirurgii, albo Doktora Medycyny, oraz Doktora, Magistra lub Kandydata innych Fakultetów, tak Uniwersytetów Cesarstwa i Cesarskiej Medyko-Chirurgicznej Akademii, jako też Szkoły Głównej Warszawskiej, mogą być przyjmowani do służby Cywilnej w Królestwie we wszystkich Władzach.

Art. 2. Żydzi przypuszczeni do służby Cywilnej na zasadzie artykułu poprzedzającego, używać mają ogólnych praw służbie tej zapewnionych.

Art. 3. Wykonanie Ukazu niniejszego, który w Dzienniku Praw zamieszczony być ma, Władzom Rządowym Królestwa, w czem do której należy, polecamy.

Dan w Petersburgu, d. 1 (13) Lutego 1866 r.

(podpisano) ALEXANDER.

przez Cesarza i Króla Minister Sekretarz Stann,  
(podpisano) W. Platonów.

(D. W.)

— *Komissya Likwidacyjna w Królestwie Polskiem,*  
podaje do wiadomości, że następujące wynagrodzenia likwidacyjne przesłane zostały do kass powiatowych, celem wypłaty komu należy:

a) na mocy rozporządzenia komissyi z dn. 27 Stycznia (8 Lutego) r. b.

1. Rsr. 5848 kop. 16, hr. Stanisławowi Łubieńskiemu, właścicielowi dóbr Węgrów w gub. Lubelskiej,

pow: Siedleckim, gminie Ruchna położonych, do kassy ptu: Siedleckiego.

2. Rsr. 28171 kop. 67, Henrykowi i Karolowi Rakowskiemu, właścicielom dóbr Nałęczów i Czasławice w gub: i pow: Lubelskim, gminie Nałęczów położonych, do kassy ptu: Lubelskiego.

3. Rsr. 6869 kop. 66, Józefowi Wyszomierskiemu, właścicielowi dóbr Pruszyń w gub: Lubelskiej, pow: Siedleckim, gminie Stara-wieś położonych, do kassy ptu: Siedleckiego.

b) na mocy rozporządzenia Komissyi z dn. 1 (13) Lutego r. b.

1. Rsr. 27650 kop. 18, Ignacemu Kuszel, właścicielowi dóbr Nowawieś, w gub: Lubelskiej, pow: Siedleckim, gminie Kossów położonych, oraz

2. Rsr. 16860 k. 63, Antoninie Gisiler, właścicielce dóbr Wola Korycka w gub: Lubelskiej, pow: Łukowskim, gminie Wola Korycka położonych, do kassy ptu: Siedleckiego.

c) na mocy rozporządzenia Komissyi z dn. 5 (17) Lutego r. b.

1. Rsr. 8351 kop. 1, Maryannie Ziółkowskiej, właścicielce dóbr Łyniów w gub: Lubelskiej, pow: Radzyńskim, gminie Horodyszcz położonych, oraz

2. Rsr. 5575 kop. 17, Antoniemu Kosińskiemu, właścicielowi dóbr Kutaski w gub: Lubelskiej, pow: Siedleckim, gminie Prostyń położonych, do kassy ptu Siedleckiego, zaś

3. Rsr. 18639 kop. 66, Helenie Wojniłowicz, właścicielce dóbr Samokleski i Syry w gub: i pow: Lubelskim, gminie Samokleski położonych, oraz

4. Rsr. 27812 kop. 85, baronowi Edwardowi Rastawieckiemu, właścicielowi dóbr Dołhobyczów i Horoszczyce w gub: Lubelskiej, pow: Hrubieszowskim, gminie Dołhobyczów położonych, do kassy ptu Lubelskiego. (D. W.)

— Dziś rocznica wstąpienia na Tron Jego Cesarsko-Królewskiej Mości Najjaśniejszego ALEXANDRA II. MIKOŁAJEWICZA, Cesarza Wszech Rosyji i Króla Polskiego.

— W dniu dzisiejszym o godzinie 12 i pół w południe, nastąpi uroczyste otwarcie *Gimnazjum Żelazkiego* w Lublinie, pomieszczonego w gmachu niegdyś po-Pijarskim, obecnie z gruntu na ten cel wyrestaurowanym.



### Magistrat Miasta Gubernialnego Lublina.

Podaje do wiadomości Takse na chleb, bułki i mięso zatwierdzoną przez Rząd Gub: na miesiąc Marzec r. b.

Bułka chleba żytniego w. fun: 2 k. 6 i pół razowego k. 4 i pół			
" " " " " 4 " 13.	"	"	" 9
" " " " " 6 " 19 i pół "	"	"	" 13 i pół
Bułka z mąki matowej w. złot 5 i pół k. pół.			
" " " " " 11 " 1	"	"	" 1
" " " " " 16 i pół "	"	"	" 1 i pół
" " " " " ordynaryjnej " 13 " pół	"	"	" 13
" " " " " placek solony " 20 " pół	"	"	" 20

Funt mięsa wołowego kop. 6, poledwicy kop. 12, łoju kop. 8, flaki całe czyszczone kop. 48, serce kop. 18, wątroba kop. 18, dudy kop. 18, dwie cynadry kop. 12, ozór kop. 30. Funt cieleciny kop. 6, wątroba kop. 9, kryski kop. 9, letkie kop. 9. Funt wieprzowiny ze skórą kop. 6, bez skóry kop. 5, schabu kop. 5, za głowę z ozorem kop. 60, wątroba, letkie i płuca kop. 30, dwie nerki z śledzioną i mleczkiem kop. 6, 4 nogi kop. 12. Funt sadła świeżego 12, obsuszonego kop. 12 i pół. Funt słoniny świeżej kop. 10, suszonej lub wędzonej 12. Funt smalcu topionego czystego kop. 15.

Lublin dnia 11 (23) Lutego 1866 r.

Prezydent A. Dylewski. Sekretarz Jezierski.

Według niniejszej taksy na miesiąc Marzec cena chleba i bułek podniosła się o ćwierć kopiejki na funcie w stosunku do ceny zeszłego miesiąca. (Prz. Red.)

### Wiadomości Miejscowe.

† W dniu 1 b. m. przeniósł się do wieczności ś. p. *Severyn Holtzer* przeżywszy lat 27, exportacya zwłok odbędzie się z kościoła po-Kapucyńskiego na cmentarz miejscowy jutro o godzinie 4 po południu.

† We Wtorek dnia 6 b. m. jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. *Wojciecha Węgleńskiego*, obywatela ziemskiego, właściciela dóbr Siedliszcze, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele po-Kapucyńskim o godz. 10 rano. Ktokolwiek znał tego czcigodnego obywatela: dobrego ojca, wzorowego sąsiada i prawdziwego chrześcijanina, ten pospieszy pomodlić się za spokój duszy jego.

— Podobno już niezadługo, bo 12 b. m. danym będzie w lokalu b. resursy koncert Pana *Wąsowskiego* ze współudziałem amatorów i amateerek miasta naszego. Program tego koncertu ma być następujący: Część I: 1. Uwertura. 2. *Adagio*, Solo na skrzypcach, kompozycji *Vieuxtempsa*. 3. Śpiew Ballada *Mickiewicza Powrót taty*, muzyka *Moniuszki*. 4. Duet na skrzypce i fortepian *Osborna i Beriota*. 5. Deklamacya: *Kapral Terefero i Kapitan Szerpetyna*, gawęda żołnierska *Syrokomla*. Część II: 1. Uwertura. 2. Duet z opery *Jawnuta*, *Moniuszki*, na sopran i baryton. 3. Śpiew: *Ona się śmiała*, *Troszla*, na solo sopran. 4. *Trio Mendelzona* na fortepian, skrzypce i violonczellę. 5. Chór przy krosenkach z opery *Straszny dwór*, *Moniuszki*. Nie zaręczamy jednak czy program ten nie ulegnie małej jakiej zmianie. Biletów dostać już można w księgarni *W. Arcta*.

— Drugie przedstawienie *Matzeństwa przy tatarach* powiodło się również dobrze jak pierwsze, nawet lepiej, gdyż śpiewy poszły z większą pewnością i śmiałością. Ten zwrot teatru na właściwą mu drogę, na jakiej byśmy go widzieć pragnęli, publiczność zaraz ocenić umiała, składając dowód w licz-

ném zebraniu się na powtórny przedstawieniu *Matzeństwa*, które poprzedziła komedya hr. *Fredry Dożywocie*. Tyloletni a na scenie wiecznie młody *Fredro* i dziś z zapalem był przyjęty, tembardziej że umiejętnie obsadzone role wybornie były odegrane. Celował w nich *P. Kwieciński* w roli Łatki, serdeczną wzbudzając wesołość ożywioną grą swoją i trafną charakterystyką. Po tak pięknym wtorkowym spektaklu, zjawił się *Upiór* we czwartek, który nie tylko przestraszył publiczność, ale i samych artystów w niemały kłopot wprowadził, a że pieć piękna drażliwsze ma nerwy na tego rodzaju upiory, dowiodła *P. Micińska*, bo w odśpiewanym mazurku pogubiła słowa, których nawet w budce suflera dopatrzeć nie mogła. Takie to skutki *upiorów*, nie wspominając już o tem, jaki rezultat przyniosły beneficjentowi.

— *Kazimierz dnia 22 Lutego*. W ostatnich dniach zapust a mianowicie w tłusty czwartek, w kościele parafialnym tutejszym a w niedzielę, poniedziałek i wtorek w kościele XX. Reformatów odbywały się 40 godzinne nabożeństwa ku czci *NAJSWIĘTSZEGO SAKRAMENTU* wśród tłumu pobożnego ludu, napełniającego nie tylko świątynie ale i ich cmentarze. Wiele osób rozpoczęło post wielki, owe dni pokuty i rozpamiętywań, przystąpieniem do Św. Sakramentu Ołtarza. W ostatnim dniu kończącym to nabożeństwo to jest we wtorek summe celebrował *X. Feliks Grzegorezyk*, w czasie téj słowo Boże pełne religijnej prawdy, zastosowane do pojęcia słuchaczy, wygłosił *X. Roch Jaskiewicz*, który następnie po południu odprawił nieszpory zamykające ten trzydniowy odpust. Po dżdżystej dotąd zimie post wielki przyniósł nam mrozy, które dobroczynny wywierając wpływ na zdrowie ludzkie, osuszyły owe niezgłębione błota, jakie dotąd miały miejsce na drogach do *Kazimierza* ze wszech stron wśród gór i wąwozów prowadzących, to też zaraz cokolwiek więcej okazało się ruchu, przynajmniej widzieć można fury z drzewem użytkowem na spław przeznaczonem, do brzegu *Wisły* dążące. Kupców i ich komisantów, których tu w latach zeszłych sprowadzał handel zbożowy, zupełnie nie ma, dostaw zbożowych nie było żadnych, spichrze wszystkie próżne, i nie ma nadziei, żeby się w nich w tym roku zboże znajdować mogło, właściciele żadnego nie mają dochodu. *Wisła* w czasie trwającej odwilży, zupełnie do żeglugi była sposobną, z czego korzystając jedna berlinka naładowana żytem, pochodzącem z częściowych na targach tutejszych i okolicznych zakupów, odplynęła do *Warszawy*. Woda po chwilowem wezbraniu, w czasie którego przyległe okryła lądy, zaczęła opadać, i stan jej codziennie niższy. Po nastąpionych obecnie mrozach lody idą całym korytem, brzegi i odnogi zamarznięte, i jeżeli taki stan powietrza potrwa dłużej, powtórnego zamarznięcia *Wisły* spodziewać się trzeba. Ceny zboża są następujące: pszenicy korzec rs. 5 k. 10, żyta rs. 4 k. 50, jęczmienia rs. 2 k. 40, owsa rs. 1 k. 50, grochu rs. 4 k. 80, tataraki rs. 4, kartofli rs. 1 k. 50. Spichrze w *Zawichoście* wedle wieści tutejszych starozakonnych handlarzy, mają być napełnione zbożem a pszenica w ogóle w powiecie *Sandomierskim* być piękna i pogodnie zebrana. F. sk.



## Teatr Lubelski.

(ciąg dalszy.)

Po wyjeździe P. Baura teatr aż do końca r. 1827 stał opróżniony, dopiero w końcu grudnia tego roku przybyli tu z Radomia aktorowie, którzy w połączeniu z kilkoma uczniami szkoły dramatycznej warszawskiej, dali cztery przedstawienia; pomiędzy nimi byli: Majewski, Giżewski, Panczykowski, Krzesiński, Gajewski, Kwiatkowski i Sosnowska (późniejsza Rembecka). Tymczasem nadciągnął dyrektor Brzeziński z Kielc, lecz i temu długo się nie powodziło. W r. 1829 przybył z Zamościa Nowiński ze swem towarzystwem; sam dobry autor i artysta, żona zaś jego była ówczesną znakomitością we wszystkich rodzajach ról, Lasoccy jako śpiewacy, Wąsowicz, Frołowicz i Krzesiński należeli do składu tej trupy.

W krótkim czasie przybył Chełchowski i wspólnie z powyższem towarzystwem rozpoczął przedstawienia. Grano wtedy: Trzydzieści lat życia Szulera, Łukasza z pod Łukowa, Machabeuszów, Chłopa miljonowego, Żoko, małpę brazylijską, Templarjuszów, Jnez de Castro, Matkę rodu Dobratyńskich i t. p. Na wiosnę przybyli jeszcze Niedzielscy, on nieporównany komik, ona śpiewaczka, Radoszewicz tenorzysta, panna Müller (Borzyńska), ale że się rozpoczęła pora spacerów, niemożna już było niezem publiczności do teatru zwać. Towarzystwo się rozjechało, na jesień w r. 1830 złączyli się znów Nowiński z Chełchowskim i Krzesińskim; przybył wtedy Szprynger, który dał poznać Warszawianom Żoko, małpę brazylijską; ciekawa publiczność spieszyła porównać przeszłoroczne naśladowanie z oryginałem. Trwało to znów do wiosny, wtedy Chełchowski urządził amfiteatr niby w ogrodzie w domu Koporskiego przy ulicy Królewskiej. W roku 1833 przybył Aśnikowski i dawał przedstawienia aż do końca r. 1834. Zostawiły z tego czasu wspomnienia po sobie: Panny Jezierska, Rivoli (późniejsza ozdoba opery warszawskiej) Pani Elsner, Raszewscy, Kurzawiński, Olewiński, Majewska. W roku 1835 przyjechał znów z Płocka Chełchowski, mając ze sobą młodych wtedy ale pełnych zdolności: Komorowskiego, Skomorowskiego, Chomanowskiego, Słowikowskiego, Olewińskiego (wszyscy późniejsi artyści sceny warszawskiej), Karsznickiego, Tomaszewicza (ojca), Ładnowskiego, i wiele zdolnych artystek. W roku następnym przybyli jeszcze: Jan Królikowski (dziś artysta teatru warszawski), Zenopolski, Linkowski i bracia Chomińscy.

Drewnowski po śmierci Rodakiewicza znów stał się właścicielem teatru, zajął się jego przekształceniem i odświeżeniem; krzesła numerowane z I piętra przeniósł na parter, w miejscu ich pourządził łoże, a w środku amfiteatr, lecz mimo to przez kilka lat teatr nie cieszył się powodzeniem. W r. 1839 Chełchowski przywiózł ze sobą balet pod dyrekcją Morysa Pion, b. dyrektora baletu warszawskiego: Ta nowość dla Lublina z początku wabiła publiczność, lecz wkrótce nie pomogły ani zabiegi dyrekcji, ani praca artystów, ani skoki choreografów, upadło wszystko pozostawiając po sobie wspomnienia.

(d. c. n.)

— Mróz zesłotygodniowy nie długo sprzyjał dowozom do miasta naszego, w bieżącym tygodniu wróciło ciepło, które wraz ze srodowym deszczem popsuło znów drogi, przez co dowozy także ustały. Ze znaczniejszych sprzedaży załatwionych w tym tygodniu notujemy: 50 kor. pszenicy po rs. 5 k. 40, 200 kor. żyta po rs. 4 k. 65, 1000 garnicy okowity po k. 90, 6 mil od Lublina. 200 kam. wełny po rs. 17, znów ze strzyży z r. 1867. Przywieziono 760 garn. oleju, do Warszawy przeszło przez Lublin 170 pudów konopi z Uściługa. Na targu płacono: za pszenicę po rs. 5 k. 15 do rs. 5 k. 40, żyto po rs. 4 k. 50, jęczmień po rs. 3 k. 15, owies po rs. 1 k. 65, groch po rs. 4 k. 65 korzec, masło po rs. 3 k. 15 za garniec, zajace po k. 75.— Ryb dostawiono w tygodniu 3500 fun. które sprzedawano po cenie zesłotygodniowej.

— Wypadki nadzwyczajne. W dniu 30 Stycznia (11 Lutego) r. b. we wsi Ostrowiec, gminie Wyrozęby powiatu Siedleckiego, Grzegorz Wasilewski lat 50 mający, na weselu swego syna udawiwszy się kawałkiem mięsa, nagle życie zakończył.

W dniu 23 Stycznia (4 Lutego) r. b. we wsi Cieślinie, gminie Rokitno, powiatu Bialskiego, włościanin Stefan Oksenczuk, przechodząc pijany koło studni, zatoczył się, wpadł w nią i utonął.

W dniu 21 Stycznia (2 Lutego) we wsi Pobereżów, gminie Piaski, powiatu Lubelskiego, włościanin Paweł Krzykiewicz, przez powieszenie się życie sobie odebrał.

W dniu 20 Stycznia (1 Lutego) r. b. we wsi Wola Czolnowska, gminie Baranów, powiatu Lubelskiego, włościanka Maryanna Chojnowska, lat 50 mająca, oddając się nałogowi pijaństwa, przez powieszenie się życie sobie odebrała.

### S Z A R A D A.

Pierwszy dobry z bułeczką, zwłaszcza gdy kto głodny, Drugiem trzećciem z pieśczołta zowie mąż zoneczkę. Wszystko chciałoby kochać, choć zwyczaj nie modny, Lecz o tem czytelniczki wiedzą już troszeczkę.—

(Zeszła szarada a-ma-tor.)

### Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. W Irlandyi pomimo ogłoszenia stanu wyjątkowego odbywają się przez fenjenów ćwiczenia wojenne. Policya zesłała znięta jedną z takich band, przy czem przyszło do bójki, w której poległ jeden policjant. (D. W.)

AUSTRYA. Pogłoski o przesileniu ministerjalnem nie ustają, powód do nich możnaby upatrywać w różnicy, jaka ma panować między p. Belcredi a węgierskimi meżami stanu. Sprawa węgierska idzie gładko nadspodziewanie. (D. W.)

KSIEZTWA NADDUNAJSKIE. Wypadki w Bukareszcie głównie zajmują świat polityczny. Depesza z dn. 23 Lutego donosi: Zeszłej nocy Książę Kuza został zmuszony do abdykowania i utworzono Rząd tymczasowy. Zgromadzenie prawodawcze wybrało i proklamowało Hr. Filipa Flandryi, brata króla Belgów, księciem Rumanii, miasto Bukareszt było uilluminowane i spokojne. Turcyja telegrafem poleciła posłom swym przy dworach wielkich mocarstw zaprotęstować przeciw wszelkim postanowieniom, któreby mogły być sprzeczne z prawami Porty do Księstw Naddunajskich. Książę Kuza, który był z początku aresztowanym, według ostatnich depesz wypuszczony z więzienia, odwieziony został pod eskortą wojskową do Siedmiogrodu, zkad się ma udać za granicę.— Z Bukaresztu donoszą, że już mocarstwa zgodziły się na konwencyę ad hoc, która się ma zebrać w Konstantynopolu. (G. P.)

PRUSSY. Krążą pogłoski o uruchomieniu 3 korpusów piechoty. W Berlinie spodziewają się surowych środków przeciw stronnictwu postępowców a nawet aresztowania pewnej liczby posłów.— Donoszą z Berlina, że tam jest nadana kwestya wynagrodzenia Austrii za Holsztyn. (G. W.)



**OBWIESZCZENIE.**

Rejent Kancellaryi Ziemiańskiej Gubernii Lubelskiej w Lublinie.

Zawiadamia, że na żądanie pełnoletnich współwłaścicieli, oraz z mocy art. 1686, Kod: Cyw: i art. 953, Kod: Post: Sąd., sprzedana zostanie przez licytację publiczną, przed podpisaniem Rejentem w d. 3/15 Marca 1866 r. od godziny 10 przed południem, w jego Kancellaryi Hipotecznej odbyć się mająca, nieruchomości miejska w mieście Lublinie pod Nem policyjnym 62, a hipotecznym 7 położona, i składająca się z placu frontowego długości łokci 31 i pół a szerokości łokci 18 i 1/4, z muru frontowego, z wozowni i drwalek drewnianych, gontami krytych; a to podług warunków, do księgi wieczystej złożonych, które są do przejrzenia w Kancellaryi podpisanego Rejenta, w godzinach biurowych.

Lublin d. 12/24 Lutego 1866 r.

Walery Głowacki.

**DONIESIENIA.**

Zawiadamiam szanowną Publiczność, że od d. 1 Sierpnia 1865 r. objąłem w mieście tutejszem od lat 30 renomowany *Hotel Warszawski i Restauracyę* pod firmą *K. Paul* egzystującą, do którego to hotelu przenoszę dawno istniejący *handel win i korzeni* pod firmą *H. Majewski*. Pomieniony hotel starałem się o ile możności dla użytku Publiczności pod każdym względem uwygodnić, a restauracyę zaopatrzyć w jaknajdoskonalsze jedzenia, przez wyborowych kucharzy sporządzane. Handel mój oprócz lekkich bardzo smacznych *win węgierskich* posiada i stare do ceny rsr. 10 za butelkę, nadto *wina francuskie* białe i czerwone, *szampańskie, hiszpańskie, portugalskie, reńskie* i inne, oraz *wódki i likiery* zagraniczne i krajowe. Nadto posiadam *skład nasion* ogrodowych zagranicznych i przyjmuję takowe w komisjach z małym wynagrodzeniem, — z czem polecam się względem szanownej Publiczności. (108-2)

Hipolit Majewski.

**DOM Z OGRODEM**

Przy ulicy Namiestnikowskiej, pod Nr. 305, składający się z obszernego pomieszczenia, własność Doktora *Wilson*, jest do sprzedania z wolnej ręki, pod dogodnymi warunkami. Bliższa wiadomość u właściciela lub u lokatora od frontu mieszkającego. (119-1)



W dobrach *Mełgiew*, we wsi *Trzeciaków*, 10 wiorst od miasta *Lublina* odległej, jest do sprzedania **OGIER UJEŹDŻONY POD WIERZCH**, maści skarogniadęj, lat 6 mający. Bliższa wiadomość na miejscu. (116-2)

W dobrach *Chruślina*, pod *Józefowem* nad *Wisłą*, jest do sprzedania **Siana cet. 500**, zdrowego i sucho zebranego, i około **100 korcy żyta i tyleż grochu**. Wiadomość na miejscu. (120-1)

**FABRYKA MACHIN i Narzędzi rolniczych Mac Leod i spółka, w M. Lublinie.**

Zawiadomić ma zaszczyt *JWW. i WW. Właściciele Ziemi*, że na zbliżającą się porę robót wiosennych w roli, przysposobiła dosyć znaczny zapas **PLUGÓW** różnego rodzaju, oraz **SIEWNIKÓW, DRAPACZY i EXTYPATORÓW**. *Machiny* zaś gospodarskie mając ciągle w zapasie, wydaje takowe żądającym przez pośrednictwo *Bankowego*. (117-2)

Przy ulicy *Krakowskie przedmieście* w domu *W. Frankowskiej*, gdzie był magazyn strojów *W. Paprockiej*, jest do wynajęcia **MIESZKANIE**, o cenie dowiedzieć się można na miejscu. (110-3)

Jest do sprzedania **POSSESYA Z DOMEM MIESZKALNYM I OGRODEM**, przy ulicy *Panny Maryi Nr. 306/7*, pod dogodnymi warunkami. Bliższa wiadomość na miejscu u właściciela. (121)

**Kalendarz.**

Dziś w *Sobotę*: św. *Kunegundy*.  
Wschód słońca o godz. 6 m. 45. Zachód o godz. 5 m. 41  
Długość dnia godzin 10 m. 56. przybyło dnia g. 3 m. 16  
w *Niedziele* św. *Kazimierza*.  
w *Poniedziałek* św. *Teofila B. i Fryderyka Opatą*.  
we *Wtorek* św. *Wiktoryna M.*  
*Księżyc*, w pełni.

**Obserwacje Meteorologiczne.**

rano. w połud. stan powietrza  
we *Środę* było zimna stopni 2 - 3 ciepła, deszcz.  
we *Czwartek* ciepła „ 3 - 6 „  
w *Piątek* było „ „ 1 - 3 „ pogoda.

Wysokość wody na *Wiśle* pod *Warszawą* stop 5 cali 1

**TEATR.** Dziś widowisko bezpłatne. Dwaj roztargnieni Bankructwo *Partacza*. — *Kantata*.  
w *Niedziele*: *Dziwak* z *uprzedzenia*.